№ 155 Sobota dnia 6 Września 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia 2

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Burżuje czy proletarjat?

Sprawa G. Śląska, to sprawa ogólnonarodowa. Cała Polska, jak długa i szeroka, drży z oburzenia na wieść o krwawych rządach bestji niemieckiej na G. Śląsku; cała Polska łączy się dziś z ludem górnośląskim w pragnieniu przyłączenia tego kraju do Macierzy; cała Polska dałaby wytoczyć z siebie ostatnią kroplę krwi za wolność tego ludu, co wyciąga rozpacznie ręce do swej Matki i woła o ratunek z opresji krzyżackiej.

I cała Polska daje, co może, by te rzesze uchodźców, które z takim zaufaniem przebyły kordon, nie cierpiały ani głodu, ani chłodu. Nikt nie nawołuje do spełnienia obowiązku i nikomu nawet przez myśl nie przyjdzie, by się cofnąć przed jakąkolwiek ofiarą na rzecz tych, co uciemiężeni przez wroga śmiertelnego, zapragnęli wreszcie żyć i pracować wspólnie z resztą narodu.

Otwarły się serca nasze, otwarły się chude mieszki, same przez się, pod wpływem tego głosu krwi, co silniejszy jest nad wszystkie przeszkody i granice sztuczne.

Biblja mówi o powrocie marnotrawnego syna do ojca i opisuje, jak serdecznie i uroczyście ten go powitał.

A tu przecież nie marnotrawny, lecz umęczony, poniewierany, siłą obdarty i zbroczony krwią syn — Śląsk Górny wraca na łono swej Matki! Więc jakoż nie ma wyciągać doń ta Matka-Ojczyzna swych ramion? jakoż nie ma przytulić go do łona swego? jakoż nie ma się cieszyć i nie podać mu ręki, by mógł przebyć ostatnią przeszkodę?

W tej ogromnej symfonji ofiarności i miłości powszechnej zgrzyt jednak słychać: ktoś gra fałszywie, choć wie z góry, że ten ton jeden jedyny harmonji ogólnej nie popsuje. Ale próbować trzeba... dla dobra partji.

To oni... socjaliści, noszący miano polskich. Oni to starają się posiać wśród braci górnośląskich nieufność do tych, co skupiają się pod sztandarem biało-czerwonym, a nie czerwonym. Oni to sieją wśród uchodźców górnośląskich głupie plotki o tym, że burżuazja polska Śląsk przehandlowała! Oni chcą przekonać lud śląski, że tylko ta garstka robotników, która się skupia pod czerwonym sztandarem, dąży mu z pomocą i krew za sprawę śląską leje!

Ale lud śląski ślepy nie jest. Lud ten widzi, jak wszyscy, jeden przed drugim, okazują mu swą miłość braterską. Lud ten wie że zanim przyszło 300 pepesowców z Warszawy, już miejscowi „burżuje“ synów swych słali, by krwią swą okupili przynależność Śląska do Polski. Lud ten wie, że obok robotnika polskiego, który ostatni grosz daje na rzecz powstańców, stanęli „burżuje“ z Poznańskiego i ślą codziennie żywność, by rzesze uchodźców nakarmić!

Przecież lud górnośląski widzi to wszystko i obserwuje i nikt go przekonać nie zdoła, że tylko jedna partja P. P. S. z pomocą mu śpieszy.

Więc pocóż ta komedja? Po co w chwili tak świętej i wielkiej dla całego narodu wysuwać na czoło swe cele partyjne? Przecież to już nie błąd, ale grzech śmiertelny, który się zemści na tych, co go z całą świadomością popełniają.

(r.)

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty.

Ofensywa wszystkich państw kresowych na bolszewików.

WIEDEŃ—„Wiener Allgemeine Ztg.“ donosi ze Sztokholmu: Pisma rosyjskie omawiają wyczerpująco plan generalny ofensywy koalicji na Rosję sowiecką. — Dotychczasowa akcja koalicji nie miała powodzenia z powodu oporów i nieporozumień pomiędzy państwami kresowemi, w szczególności z powodu wojny polsko-ukraińskiej, nieufności, panującej pomiędzy Polską i Litwą, nieporozumień Petlury z Rumunją, wreszcie z powodu wrzenia w krajach bałtyckich.

Obecnie naczelna Rada koalicji zażądała kategorycznie od państw kresowych, by przystąpiły do jednolitej akcji przeciw bolszewikom rosyjskim, grożąc stosowaniem represji, mianowicie blokadą żywnościową.

Ten krok naczelnej Rady koalicji widocznie odniósł skutek, bo Petlura natychmiast podjął akcję i opanował już znaczną część Ukrainy. — Jest to więc początek generalnej ofensywy na całej linji. Podnieść należy, że akcja obejmie również i front uralski, na którym ruszyło się już 150 tysięcy japończyków. Koalicja tym razem liczy na zupełny sukces, a rząd rosyjski w Pskowie czyni przygotowania, by przenieść się do Petersburga zaraz po zajęciu miasta.

Co się dziejena Górnym Śląsku.

Wojska koalicji przybędą na G. Śląsk za parę tygodni.

Oświadczenie gen. Duponta w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 5.9. W czwartek dn. 4 b. m. przybyła tu o godz. 9 przed poł. **misja koalicyjna, w skład której wchodzi gen. Dupont, szef misji koalicyjnej w Berlinie, gen. Malcolm (Anglja), gen. Bencivenga (Włochy) i pułk. Godyear.** Misja odbyła dłuższą konferencję z podkomisarzem Górnego Śląska, adw. Konstantym Wolnym, ks. pos. Pośpiechem, oraz z p. Sosińskim, jako przedstawicielem Górnego Śląska. Jako przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Wojsk polskich był obecny pułk. sztabu generalnego — Michał Żymierski, a nadto był obecny na konferencji gen. Modelom, dowódca 3 dywizji armji gen. Hallera, oraz hr. Biniński, jako reprezentant Czerwonego Krzyża. Konferencja trwała do godz. 2 po poł. Po konferencji, której tematem była sytuacja na Górnym Śląsku, misja wyjechała do jednego z obozów, ażeby osobiście wybadać i wysłuchać powstańców i uchodźców. Przemawiało kilku robotników poczem gen. **Dupont kazał zebranym powstańcom oświadczyć, że jeszcze dziś wyślę depesze do Paryża o jaknajszybsze zajęcie Górnego Śląska przez wojska sprzymierzone, że jednak ze względów technicznych może to być przeprowadzone dopiero za kilka tygodni. Gen. Dupont zalecił powstańcom, ażeby tymczasem zachowali spokój i cierpliwość.** Wieczorem tego samego dnia misja koalicyjna wyjechała do Katowic.

Kroki pojednawcze komisji koalicji.

KATOWICE, 5.9 „Oberschl. Ztg.“ donosi z Berlina, iż do tamtejszej misji koalicji doszło już sprawozdanie komisji międzykoalicyjnej bawiącej na Górnym Śląsku. Podobno komisja ma zająć stanowisko pojednawcze, by doprowadzić do porozumienia między walczącymi i wystąpić z konkretnymi propozycjami natychmiast po powrocie do Berlina.

Komisja koalicji opuści G. Śląsk w końcu bieżącego tygodnia.

Jak traktują polaka i niemca

WROCŁAW, 5.9 (Tel. wł.) Z Raciborza telegrafują do „Bresl. Morg. Ztg.“ Transportowano stąd jednego z jeńców na badanie do Rybnika.

Przypadkowo obecnie oficerowie angielscy i amerykańscy spisali protokuł, przy układaniu którego nikt nie mógł być obecny prócz komisji koalicji i jeńca.

Następnie członkowie komisji pożegnali się bardzo serdecznie z jeńcem, nie zwracając wiele uwagi na otoczenie niemieckie.

Sprawy G. Śląska

w prasie francuskiej i angielskiej.

KATOWICE, 5.9 Do „Katt. Ztg.“ telegrafują z Berlina:

„Ze strony francuskiej i angielskiej w sprawie G. Śląska rozpoczęła się systematyczna agitacja przeciwniemiecka, do której wciągnięto nawet prasę norweską.

W prasie rzeczonej usiłuje się przedstawić sytuację wbrew prawdzie, tak, jakoby niemcy popełniali w okręgu górnośląskim wszelakie okrucieństwa i chcieli albo nagiąć obowiązek ludności do swe woli, albo też oddać G. Śląsk Polsce jako kupę gruzów.

Korespondent w końcu zaznacza, iż w interesie Niemiec leży powiększenie produkcji węgla na Śląsku i domaga się natychmiastowego sprawdzenia zarzucanych niemcom okrucieństw.

Jest to oczywiście bezczelny wybieg, gdyż korespondenci francuscy i niemieccy nie piszą swych korespondencji „z wiatru“, lecz na zasadzie faktów, już sprawdzonych.

TELEGRAMY

Przygotowania Czechów przeciw Cieszynowi.

CIESZYN. Stwierdzono, że czescy policjanci gminni w Orłowej i w Łazach zaopatrzeni w spisy zaufanych osób, rozdawali im rewolwery, wręczając równocześnie paszporty na broń. Ciekawym od powiadali, że broń ma służyć rzekomo przeciwko bandytom (?!)

Do Łaz przybyło wczoraj 2000 żołnierzy czeskich. Opowiadają oni, że w najbliższych dniach rozpocznie się ofenzywa przeciwko Cieszynowi i Frysztatowi. Grożą równocześnie pogromem ludności polskiej i zniszczeniem kopalń.

Wysiedlanie bezrobotnych z Alzacji i Lotaryngji.

BERLIN. „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z Genewy: Komisarz francuski dla Alzacji i Lotaryngji zarządził, iż wszyscy robotnicy niemieccy, którzy do 16 września nie znajdą zajęcia, będą wydaleni wraz z rodzinami.

Czesi grożą bolszowizmem.

FRYSZTAT. Dn. 3 bm. odbyło się tajne posiedzenie w szybie wiatrowym w Łazach, w którem wzięli także udział inżynierowie i dozorcy. Uchwalono w razie przyłączenia Śląska do Polski obwołać bolszewicką republikę.

Polacy wydali zakładników niemieckich.

WIEDEŃ. 4.9 Pisma berlińskie donoszą, że w myśl umowy z rządem polskim nastąpło w dniu wczorajszym w Dziedzicach uwolnienie i wydanie do rąk niemieckich zakładników niemieckich z Górnego Śląska, pomieszczonych dotąd w Polsce.

Lot z Warszawy do Poznania.

POZNAŃ, 5.9 Wczoraj przybyła z Warszawy do Poznania wielkopolska eskadra lotnicza pod dowództwem por. J. Dziembowskiego. Nasi piloci w liczbie pięciu przebyli w powietrzu podróż z Warszawy do Poznania w przeciągu godziny i 25 minut. Eskadra ma francuskie aparety lotnicze „Spad“ rozwijające szaloną szybkość w powietrzu.

Pogłoski o ewakuacji G. Śl. przez niemców — bezpodstawne.

KRAKÓW — Pisma berlińskie podałą urzędowe oświadczenie, że pogłoski o ustąpieniu niemców z Górnego Śląska są bezpodstawne i przeciwnie, w myśl rzekomego porozumienia z komisją międzysojuszniczą załogi niemieckie na Śląsku zostały wzmocnione.

Odezwa Słowaków do Narodu Polskiego.

Otrzymaliśmy odezwę następującą:

Jako upoważnieni i wybrani przedstawiciele małego, cierpiącego narodu słowackiego byliśmy tu na krwią poświęconej ziemi odrodzonego bratniego narodu polskiego.

Dokąd mieliśmy iść z większem zaufaniem, jak do bratniego narodu polskiego, do kogo moglibyśmy wyciągać nasze ręce błagalne z większem zaufaniem i nadzieją, jak do narodu polskiego, którego największym wrogiem są Czesi, bo tylko przez nich może Rosja zdusić Polskę, a z nią i nas Słowaków.

Nasze cierpienia i nasze skargi, ze współczuciem i zrozumieniem wysłuchał tak świat urzędowy polski, jak też i prasa polska. Z całą wdzięcznością wyrażżamy nasze podziękowanie prasie polskiej, która doceniając wielkie znaczenie przyjaźni polsko-słowackiej i wspólność interesów naszych, pośpieszyła nam z pomocą i poparciem naszych praw słusznych. Z tem świętem przekonaniem opuszczamy Polskę, że ten naród, który posiada Piłsudskiego i Paderewskiego, nie opuści małego narodu słowackiego, lecz według uczuć i interesów własnych czynami pośpieszy nam z pomocą.

Bierzemy ze sobą między lud słowacki

otuchę dającą współczucie, aby jego wzmocnić siłę i wytrwałość, aby zapewnić go, że potężny brat północny, — który sam dopiero teraz powstał do nowego życia — nie dopuści aby gwałty czeskie rozdeptały go.

Bierzemy tę wiarę ze sobą w świat, który musi wysłuchać naszych skarg, który musi zrozumieć, że ten mały naród słowacki także ma prawo do bytu narodowego, i że od sprawiedliwości wobec niego zależy spokój całej Europy środkowej.

W Koszycach dnia 11 grudnia 1918 roku w dniu proklamowania republiki słowackiej postanowiliśmy, że walczyć będziemy za zbawienie i szczęśliwość naszego narodu i że od tego nie odstąpimy żadnym sposobem.

Zerwiemy osłonę z machinacji czeskich; przed całym światem cywilizowanym powiemy całemu światu, że niema czesko-słowackiego narodu, że takiego narodu nie zna historja, ani etnografja, a jak w przeszłości nie istniało nigdy czesko-słowackie państwo, tak i w przyszłości nie będzie nigdy czesko-słowackiego narodu, którego ideologję stworzył chorobliwy inperjalizm czeski w dniu 14 sierpnia r. 1918 w Versailles nie licząc się z żywiołową siłą i odwagą narodu słowackiego.

W tej ciężkiej walce naszej wierzymy, że nie może nas opuścić ani jeden prawdziwy patrjota polski.

Opuszczamy ziemię bratniego narodu w tej nadziei, i z tem głębokiem przekonaniem, że nie jest daleki czas, kiedy zrzuciwszy jarzmo czeskie, jak synowie wolnego narodu wstąpimy znowu na tę ziemię, aby obchodzić święto naszego wyswobodzenia na tej ziemi, która nas tak serdecznie przyjęła podczas naszego wygnania. Cześć!

Wiktor Dworczak,
Prezes Rady Rządzącej Słowackiej.

Najświeższy komunikat

Sukcesy naszej kawalerji.

WARSZAWA. 5.9 Najświeższy komunikat Sztabu Generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Na odcinku północnym : bez zmian. W rejonie na północny-wschód od Bobrujska kawalerja nasza rozproszyła gromadzące się tam siły bolszewickie., odrzucając nieprzyjaciela w kierunku północnym i północno - wschodnim.

Front Wołyński.

Na północ od Olewska silne wywiady naszej kawalerji.

W. z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

DZIEN POLITYCZNY.

Wielka awantura na wiecu we Lwowie.

„Kurjer Lwowski“ donosi, że Narodowy Związek Robotniczy zwołał wczoraj do sali „Sokoła“ wiec ludu pracującego, na którym miało nastąpić sprawozdanie poselskie posła łódzkiego, prezesa N.ZR. dr. Fichny.

Salę wypełnili w znacznej części zwolennicy partji socjalno-demokratycznej którzy zaraz przy wyborze prezydjum wywołali olbrzymią awanturę. Kilkunastu socjalistów opanowało trybunę, przyczem posła Fichnę z trybuny strącili, a nawet go poturbowali. Na sali powstało zawieszanie i ścieranie się dwóch przeciwnych obozów.

W trakcie dalszych obrad pozwolono przemówić posłowi dr. Fichnie, lecz tylko w kwestji osobistej.

Poseł Fichna w krótkiem przemówieniu zaprotestował przeciw takiemu postępowaniu. W końcu uchwalono zgłoszoną przez socjalistów rezolucję.

Polska domem zajezdnym dla misji żydowskich.

„Gazeta Warszawska“ przynosi wiadomość londyńskiego Timesa, że p. Stuart Samuel wybiera się do Polski na czele misji w celu zbadania stosunków żydowskich w Polsce.

Będzie to już trzecia misja tego rodzaju. Pierwszą bowiem jest misja sen. Morgenthaua, a drugą uchwaliła konferencja socjalistyczna w Lucernie w Szwajcarji.

Kto prosił p. Stuarta, który zresztą jest wybitną osobistością w angielskich kołach żydowskich, aby przyjechał do nas, kto mu dał pełnomocnictwo — niewiadomo.

Sprowadzenie zwłok bohatera

Wskutek zajęcia guberni mińskiej przez wojska polskie umożliwione zostało sprowadzenie do kraju zwłok pułk. Mościckiego, dowódcy krechowieckich ułanów, który zginął, dostawszy się w ręce bolszewików właśnie w Mińszczyźnie.

Zawiązanie konfederacji polskiej w Krakowie.

We wtorek wieczorem wielka sala Magistratu w Krakowie zapełniła się po brzegi.

Głównym punktem zebrania było podniosłe przemówienie ks. Oraczewskiego Warszawy wykazujące dla czego cała Polska musi złączyć się we wspólnej wielkiej konfederacji. Dwa są główne ogniwa wspólnej myśli kierowniczej skonsolidowania narodu, to **dobrobyt i pokój wewnętrzny, bo one decydują o naszej wewnętrznej niepodległości** której nam brak dotychczas gdyż przeciw niej sprzysięgły się **dwa demony, zmora próżniactwa i anarchji**. Ciągle wiszą nad nami widma strajków i rewolucji, podsycane usilną agitacją komunistyczną. By temu przeciwdziałać, należy stworzyć teren neutralny, na którym wszystkie partje znajdą wspólny punkt, a tym jest propaganda uświadamiania społeczeństwa.

Praca konfederacji wre już na dobre we wszystkich wielkich miastach, rozrzuca się tysiącami odezwy uświadamiające do wojska, urządza się odczyty i wiece, w księstwie stworzono kurs działaczy społecznych, który ukończyło 170 obywateli. W pracy obiecali **współdziałać gen. Haller, pos. Trąbczyński, Kaz. Morawski.** należy bowiem nawiązać kontakt wszystkich kół konfederacji.

By zyskać żywioły robotnicze nie wystarcza jednak sama agitacja, należy im iść z pomocą przez kooperatywy, ułatwiające walkę o byt, w czem winni być pomocni głównie ziemianie, którzy już w tym celu się organizują.

W dzień Kościuszkowski 15 października, wszystkie konfederacje urządzą zjazdy, by cały naród skonsolidować. Duch Polski musi się zbudzić!

Po gorącej przemowie prelegenta, przerywanej burzliwymi oklaskami, powołano do Komitetu organizacji krakowskiej pp. Bartoszewicza, jako przewodniczącego dra Niecia i prez. Woltera. Odrazu na miejscu, zgłosiło przystąpienie do konfederacji krakowskiej 36 stowarzyszeń.

Jeremjasz dni obecnych.

Clement Vautel z okazji objazdów p. Hoovera, pisze w paryskim „Journalu“:

„P. Hoover jest postacią, przypominającą Jeremjasza. Lecz Jeremjasz przepowiedział jedynie upadek Syonu, a p. Hoover wieści upadek całej Europy“.

Ponurym głosem amerykański kontroler żywnościowy woła:

— Biada wam Europejczycy, którzy nie chcecie pracować, biada wam, bo pomrzecie z głodu na waszych ziemiach nieuprawnych!...

A tymczasem doktrynerzy prowadzą agitację za wprowadzeniem ośmiogodzinnego dnia pracy dla robotników polnych Wieśniak wtedy pójdzie w pole, kiedy urzędnik do biura... Ładnie to będzie wyglądało rolnictwo...

I dalej p. Hoover biada: — Biada wam Europejczycy, jeżeli nie przestaniecie się kłócić o organizację państwa przyszłości, biada wam, bo pomarzniesie z zimna przy nieopalonych piecach!... A tymczasem górnicy urządzają strajk za strajkiem. Co nas chwilowo obchodzą węgle! Przecież teraz jest tak gorąco...

P. Hoover zapowiada katastrofę za katastrofą: — Miejcie się na baczności! Głód i mróz czyhają na was!... Nigdy jeszcze podobne niebezpieczeństwo nie zagrażało ludzkości.

Ten uparty yankes prawi dalej swoje: **— Cała nasza cywilizacja** opiera się na intensywnej produkcji węgla... Społeczeństwo nasze utraciwszy węgiel, stanie u progu barbarzyństwa. Węgla, jak najwięcej węgla! — albo śmierć!...

Niemcy a polityka koalicji względem Polski.

W sprawie gwarancji, jakiemi traktat pokojowy zabezpiecza wykonanie traktatu przez Niemcy „Temps“ oświadcza między innymi co następuje:

„Wobec zjednoczonych Niemiec niedostateczne są gwarancje tylko na Zachodzie.

Tymczasem cały, zbudowany dotąd, system obrony jest w istocie tylko zachodnim. Państwa zachodnie określają działalność Ligi narodów. Dodatkowe układy gwarancyjne zawarto między państwami zachodnimi: Francją, Anglją i Ameryką.

Tymczasem zjednoczone Niemcy z Berlinem jako stolicą, a Wiedniem jako satelitą, mają tendencję wzmocnienia się na Wschodzie, zanim zaatakują Zachód.

Wzmocnienie się Niemiec na Wschodzie, wzmocnienie się, które, w razie konieczności, przyjmie formę pokojowego podboju — będzie nawet nieodzownym warunkiem i podstawą ich odwetu na Zachodzie.

Jakież przeszkody postawiono temu Drang nach Osten?

Można było sobie wyobrazić dwie drogi. Jedna polegałaby na podźwignięciu Rosji przy pomocy i pod kierunkiem państw Zachodnich. Druga polegałaby na wzmocnieniu Polski i jej przyrodzonego sojusznika Rumunji.

Jakiż system wybrano? Rosja nie jest jeszcze odrodzoną. Polska zaś ujrzała narzucony jej traktat, który umiędzynaradawia Wisłę i zabezpiecza prawa specjalne mniejszości niemieckiej, w chwili, gdy jak dzisiaj, widzi się jak Niemcy odnoszą się do większości polskiej na Śląsku. Rumunji zagraża też podobny traktat. Zdecydowaną jest ona nie podpisać go, uznając że sprzyja on zanadto niedawnym wrogom Rumunji — węgrom“.

Ciekawy list.

Przy zestrzelonym przed paru dniami niemieckim oficerze lotniku koło Grodźca, pod Sosnowcem, znaleziono następujący, ciekawy list, który zamieszczony został w „Iskrze“

Zamek Durben dnia 14 8 r. b.

Dzięki za list i zdjęcia, te ostatnie sprawiły mi dużo uciechy — widać, że jesteście w bardzo sympatycznych stosunkach. Tak, tak, kochani dobrzy lotnicy. W Niemcach niema nic więcej do roboty. My też nie chcemy tam więcej wrócić. Politykować jest teraz jedyną naszą robotą. My tez nie byliśmy więcej praskim oddziałem, lecz bałtyckim, zobowiązałem się do września. Warunki były 690 marek miesięcznie i w razie pokonania armji bałtyckiej co nas do cofnięcia się zmusiłoby, otrzymuję pensję miesięczną, jako odszkodowanie i to się teraz stało. Koalicja żąda nowego ugrupowania armji bałtyckiej i odsunięcia wszystkich niemców, chętnie ustępujemy. Pensji dostajemy do 31 bm. plus mk. 960 odszkodowania.

Z dniem dzisiejszym zobowiązaliśmy się rosjanom, a więc tym razem będzie gotówka z dwuch stron. Tak Ehrich, wom wegen Brieftasche, wo bleibst Du. W następnych dniach wyjeżdżam z tąd i rozpoczynam w Alt Autz z ros. lotniczym parkiem rosyjskim, ma powstać szkoła lotnicza wywiadowcza, a więc w perspektywie nauczycielstwo, 300 maszyn z Niemiec jest w drodze. Z rosjanami jesteśmy bardzo dobrze. Chcemy anglików pokrzyżować jego plany, czy nam się uda? w każdym razie jesteśmy bardzo zawzięci i nie cofamy się dalej jak nas zmuszają.

Na dziś dość.

Bądź pozdrowiony przez twego przyjaciela Paula.

Wiadomości telegraficzne

Rada Najwyższa postanowiła przyznać Bułgarji prawo korzystania z portu w Dedengaczu i kolei doń.

Urzędowo zaprzeczono wieściom o rozruchach antyfrancuskich w Palatynacie.

Delegacji austryjackiej wręczono 2 bm. odpowiedź Koalicji i dano jej 5 dni czasu do namysłu.

Socjaliści szwajcarscy otrzymali wiadomość, że w Rumunji rozstrzelany został znany socjalista szwajcarski Platfen.

Wilson w pismie do senatu wzywa go do szybkiej ratyfikacji traktatu.

Anglicy od piątku bombardują Kronsztad.

W Wiedniu aresztowano niejakiego Walmera, który był łącznikiem pomiędzy monarchistami austro-węgierskimi w kraju i na emigracji.

W Ceplicach spłonął teatr miejski.

Konstytuanta austrjacka rozpocznie obrady 6 września od dyskusji nad traktatem.

Oficerowie gen. Judenicza zaprzeczają jakoby mieli dążności germanofilskie.

W Wadowicach złodzieje skradli z Tow. Rolniczego 40.000 kor.

Z DNIA.

„Wojenko!“

(piosenka lwowskich pancerników)

Wojenko, Wojenko. Cóżeś Ty za Pani?
Jedni w polu giną,
drudzy pod pierzyną
...wyreklamowani

Aż ze Lwowa jechał nasz pociąg pancerny
Lis-Kula się zowie,
znany w Częstochowie,
Ojczyźnie jest wierny.

Gdy w duraki tylko niemców przepędzimy
z często chowiankami,
Jak cud dziewczątkami,
wnet się pożenimy.

Wróć! Wszak my frontowcy, na bok więc
z kochaniem,
cóż nam ust szkarłaty,
gdy w ręku granaty,
Niemcom sprawim lanie.

Z. O.

KRONIKA.

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem dzisiejszym w obydwu kioskach na dworcu kolei W. W. w Częstochowie, prócz dotychczasowej sprzedaży numerów pojedyńczych „Kurjera“ przyjmowania jest również prenumerata oraz wszelkie ogłoszenia do naszego pisma.

Ogłoszenia w kioskach tych przyjmowane są po cenach zwykłych.

Osobiste.

Bawi w naszem mieście przedstawiciel sekretarjatu Związku ludowo narodowego p. Kawecki.

Nr. 2 „Prawdy“ powstańczej.

W dniu wczorajszym ukazał się w Częstochowie świeży numer „Prawdy“. tygodnika śląskiego. Numer ten przedstawia się interesująco i zawiera na wstępie odezwę od Redakcji „Do powstańców i uchodźców z G. Śląska“, artykuły „Cudowny sen“ Hoeringa, niezmiernie interesujące uwagi p. Krynicza w artykule „Kiedy obsadzą wojska koalicyjne Śląsk“ i bardzo wiele innych.

Do ludności w pow. częstochowskim.

Przewodniczący Sejmiku pow. w Częstochowie wydał odezwę do wszystkich rad gminnych w powiecie w sprawie zapobiegania chorobom zakaźnym na wsi. Czytamy w niej:

„Musimy wszyscy stanąć do walki przy boku Rządu naszego, aby zapobiedz strasznym następstwom wojny. Obowiązkiem Rad Gminnych, jako organów samorządu gminnego, jest piecza nad zdrowiem mieszkańców gmin. Wkrótce Rząd wyśle do gmin t. zw. kolumny sanitarne, których zadaniem będzie przeprowadzenie w każdej wsi masowych kąpieli ludności i dezynfekowanie odzieży. Sejmik powiatowy w obliczu powagi sprawy postanowił zwrócić się do wszystkich Rad Gminnych w powiecie z wezwaniem by dopomogły Państwu w spełnieniu tego zadania przez uświadomienie gminiaków o niebezpieczeństwie nieczystości ciała i odzieży i konieczności kąpieli.

Ale jednorazowa kąpiel nie usuwa niebezpieczeństwa chorób. Dlatego też należy założyć w każdej wsi prowizoryczne ale stałe kąpiele dla ludności, do czego powołane są Rady Gminne.

Sejmik dla urzeczywistnienia tego powziął na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia br. uchwałę tej treści:

„Sejmik wzywa wszystkie Rady Gmin ne w powiecie Częstochowskim do uświadomienia mieszkańców gmin o konieczności kąpieli, jako najważniejszego środka zwalczania chorób zakaźnych, a następnie do urządzenia w każdej wsi prowizorycznych, ale stałych łaźni“.

Zamiast węgla torf.

Władze powiatowe w Częstochowie badają obecnie stan torfowisk w powiecie i system wydobywania torfu w celu umożliwienia ludności wobec braku węgla dostarczania tego rodzaju paliwa.

Kiosk na dworcu.

W poczekalni klasy II-ej na dworcu kolei W. W. otwarto kiosk z gazetami firmy „Ruch“.

„Pan Tadeusz“ w kinematografie.

W najbliższym czasie wystawiony będzie „Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza, jako zdjęcie kinematograficzne. Cała akcja ujęta jest w 5 aktów. W akcji narodowej epopei, nie dokonano żadnych większych zmian, ani przeróbek prócz tych, jakie były nieodzownie potrzebne dla zdjęcia filmowego.

„Pan Tadeusz“ bowiem pisany jest tak obrazowo, posiada tyle wszelkiego rodzaju dekoracji, które tylko na filmie uchwycone być mogą, że nie potrzebuje dla zdjęcia kinematograficznego żadnych przeróbek, ani szczególnych inscenizacji.

W „Panu Tadeuszu“ występuje na filmie kilkaset osób, a główne role spoczywają w rękach najlepszych artystów polskich.

Z życia robotniczego.

Związek zawodowy robotników i robotnic przemysłu budowlanego w Częstochowie rozwija się bardzo pomyślnie. Związek liczy obecnie około 900 członków, a liczba ta wciąż się powiększa.

Związek ma obecnie następujące sekcje: murarzy, cieśli, malarzy, zdunów, strycharzy, stolarzy i robotników niefachowych.

Zapisy przyjmowane są codziennie w godz. od 4—7 wiecz. w lokalu własnym, ul. Gen. Dąbrowskiego 15.

Ile podpisano pożyczki.

Zapisy na 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie d. 4|9 6 osob miejscowych na rb. 8.600, mk. — kor. 2000, 3 osoby zamiejscowe rb. 7300 mk. —, kor. —

Zebranie stolarzy.

W niedzielę 7 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu przy ul. Krakowskiej nr. 62, odbędzie się zebranie czeladzi stolarskich.

Gościnny występ śpiewaczki horwackiej.

Kawiarnia i restauracja „Cristal“, chcąc uprzyjemnić pobyt swym gościom, zaangażowała na 3 gościnne występy znakomitą śpiewaczkę operową horwacką dragę Nedorow oraz manipulatora Stefano.

Przypuszczać należy, że wieczory te cieszyć się będą powodzeniem.

Kradzieże i rabunki

Z różnych zakątków nadchodzą codzień alarmujące wieści o coraz liczniejszych wypadkach zuchwałego bandytyzmu. Mnożą się fakty napadów na gościńcu na przejeżdżające wozy, mnożą się włamania do domostw — a zwłaszcza rozwielmożniły się kradzieże i rabunki polne.

Ofiary.

W dniu wczorajszym wpłaciliśmy Polskiej Krajowej Kasie Pożycz mk. 1250 złożonych w Redakcji „Kurjera“ na Skarb Narodowy przez p. Misiorowskiego w imieniu Stow. „Obrona“.

W dniu tym wpłaciliśmy również, skarbnikowi Komitetu niesienia pomocy Ślązakom p. Błasikiewiczowi mk. 965, kor 40, rb. 10.

OFIARY

(złożono w redakcji „Kurjera Częstochowskiego).

Na Skarb Narodowy.

Stow. „Obrona“ w myśl uchwały zebrania ogólnego członków na Skarb Narodowy mk. 1250 (tysiąc dwieście pięćdziesiąt.)

—(o)—

Z Rady miejskiej.

Jeszcze echa zajść. — Odszkodowanie dla rodziny zabitego stróża. — Lewica opuściła salę po raz drugi. — Szkoła dokształcająca dla kobiet. — Różne sprawy.

26 posiedzenie Rady miejskiej z dnia 4 września 1919 r.

Obecnych 36 radnych i 5 członków Magistratu.

Na wstępie obrad r. Dziuba i tow. ponowili swój wniosek w sprawie zajść ulicznych z dn. 27 ub. m. Po dłuższej dyskusji Rada jednomyślnie uchwaliła zwrócić się do komisarza Rządu w sprawie zabezpieczenia egzystencji rodzinie zabitego stróża Bobrzyńskiego, przez wyznaczenie miesięcznej pensji do czasu dojścia do pełnoletności dzieci.

W sprawie wyrażenia opinji swej co do zajść w dniu 27 b. m. Rada 24 głosami przeciwko 14 potwierdziła uchwałę swoją powziętą na posiedzeniu w dniu 1 września. Po głosowaniu tem 12 radnych z P. P. S. i lewicy żydowskiej opuściło posiedzenie.

W sprawie wniosku Magistratu tyczącego się szkoły dokształcającej dla kobiet Rada powzięła następującą uchwałę: Rada uchwala wypłacić subsydjum mrk. 2000 i prosić Ministerstwo oświecenia o wyznaczenie na ten cel 5000 m.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek upoważniający Magistrat do przystąpienia z udziałem mk. 10000 do nowopowstającego Banku komunalnego.

Następnie Rada rozpatrywała wniosek Magistratu proponujący opłacanie przez mieszkańców składki ubezpieczeniowej od chorób zaraźliwych inwentarza żywego w następującej wysokości: po 10 mrk. od sztuki grubych zwierząt. po 5 mk. od świń i po 2 mk. od kóz i owiec. Niektórzy radni zgłosili poprawkę, by podwoić wysokość opłat. Przy głosowaniu nad poprawką tą głosowała równa liczba głosów za i przeciw, wobec czego głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

Prośba handlujących dewocjonaljami o zniesienie opłat za stoliki została odrzucona. Opłaty utrzymano w dawnej wysokości.

Następnie Rada przyjęła wniosek Magistratu, by wydawanie kartek do ambulatorjum miejskiego, było dokonywane tylko przez Magistrat na zasadzie spisów tych, którzy mają prawo do tej pomocy i ubogich mieszkańców Częstochowy i pracowników robót publicznych i bezrobotnych stałych mieszkańców Częstochowy.

Sprawę zwrotu kosztów Radzie Delegatów Robotniczych za pracę dla dobra robót publicznych Rada odesłała do Magistratu.

MAŁY FELJETON.

Politycy „od szkła“.

Schodzą się w restauracjach i kawiarniach i przy szklankach piwa, kawy lub kieliszkach wina, marnują czas na „politykowaniu“, od którego uszy puchną.

— A ja panu mówię — wykrzykuje jakiś pan przy stoliku pewnej restauracji — że zupełnie źle postępujemy z tą sprawą wschodnią. Nie ma sensu! Ja naprzykład nie dopuściłbym nigdy do tego, by ..

— E, co tam sprawa na wschodzie! Taki Cieszyn, to grunt! Bo proszę ja panów, ja to byłbym zaraz, panie tego, 20 tysięcy wojska, armaty, czołgi i byłbym...

— To ważniejsza jest sprawa ekonomiczna! Jak można dopuścić do tego, żeby wielkie gospodarstwa dzielić. Gdyby to odemnie zależało, rozstrzygnąłbym sprawe w ten sposób...

— Terefere! Panie dzieju w tem sęk, że nie potrafimy, panie dzieju, koalicji wziąć, panie dzieju...

— Proszę panów—odezwał się jakiś łysy, czerwony młodzik, przedwcześnie podstarzały, piskliwym głosem—największym błędem jest nasza polityka wewnętrzna. Tak jest, gdyby mi powierzyli ministerstwo spraw wewnętrznych, zupełnie inaczej zająłbym się np. taką ważną sprawą.

Gwar i zacietrzewienie rośnie, słychać tylko urywki rozmów i brzęk szklanek. Politycy „od szkła“ szeroko i długo „poprawiają“ stosunki panujące u nas.

Obok mnie jakiś staruszek czytający gazetę niecierpliwi się, wreszcie mruczy:

— Istotnie jest źle! Ale dlatego nie mamy takich, którzy zamiast słuchać i szanować pracę naszych kierowników, głośno ją krytykują i tracą drogi dla nas czas na takie dysputy bez sensu. — Każdy chce być generałem a nikt żołnierzem. Źle jest! Do djabła z takimi politykami. Kelner! płacić!

Przegląd prasy.

W przededniu decyzji.

„Gazeta Por.“ z dnia 5 b. m. pisze pod tytułem powyższym:

Depesze z Paryża doniosły, że rada czterech wezwała prezesów delegacji polskiej i czeskiej: Romana Dmowskiego i min. Benesza, aby przedstawili radzie swoje argumenty w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Należy się przeto spodziewać lada dzień ostatecznej decyzji w sprawie, która tak żywo obchodzi nasz naród, a u Czechów wywołała zawzięte ataki na Polskę.

Komisja sojusznicza, do spraw polskich, obradująca pod przewodnictwem gen. Leron'a, zajmowała się niedawno sprawą śląska. Informacje, które nas doszły za pośrednictwem Wiednia, jakoby komisja postanowiła zaproponować radzie czterech przyznanie Polsce pow. cieszyńskiego i bielskiego a zarządzenie plebiscytu w pow. frysztackim — są nieścisłe.

Komisja sojusznicza po wysłuchaniu przedstawicieli obu stron — jak nam donoszą z Lozanny pod datą 28 sierpnia — uchwaliła jednomyślnie zaproponować radzie czterech: przyznanie Polsce węglowego Zagłębia karwińskiego (pow. frysztackiego) bez plebiscytu z wyjątkiem dwu gmin: Pietwałdu i Gruszowa.

Jednocześnie wspomniana komisja zaproponowała odcięcie od terytorjum polskiego zachodnio-południowej połaci powiatu cieszyńskiego z przełęczą Jabłonkowską, aby Czechom zapewnić dobrą komunikację kolejową z Słowaczyzną.

Taka uchwała komisji sojuszniczej wyprowadziła Czechów z równowagi i wywołała znane demonstracje które miały poprzeć stanowisko czeskie, ale skończyły się fiaskiem dla aranżerów. Obecnie poruszają Czesi wszystkie sprężyny, aby komitet czterech zniewolić do powzięcia ostatecznej decyzji, odbiegającej od uchwały komisji na naszą niekorzyść.

W ciągu najbliższych dni nastąpi ostateczna decyzja. Jesteśmy pewni, że nasza Delegacja kongresowa z R. Dmowskim na czele uczyni wszystko, aby obronić nasze prawa. Dotychczasowa jej praca stanowi dla nas najlepszą rękojmię.

Życie kraju.

Przebrani „Halerczycy“.

Od pewnego czasu w obrębie letnisk podmiejskich pod Warszawą zdarzyły się często w lesie napady i rabunki dokonywane, jak sądzić można było z ubrania, jakoby przez „halerczyków“.

Policja gminna z kapralem na czele obmyśliła zasadzkę, taką, że ten ostatni przebrał się w strój niepolicyjny i chodził po lesie, a zdaleka ukrywała się reszta policjantów. Po kilkakrotnych próbach bandyci dali się zwabić i napadli na przebranego policjanta. Koledzy wtedy pośpieszyli na pomoc i ujęli 3 bandytów, którzy, jak się okazało, bezprawnie nosili sine mundury halerczyków.

Polska dostanie 300 tys. ton surowca.

„Gaz. Gdańska“ donosi: Na miejsce zniesionej amerykańskiej komisji żywnościowej objęła komisja angielska pod kierownictwem kap. Harweya aprowizację Polski. Komisja ta przyśle do Polski w najbliższym czasie 300 tysięcy ton surowców na cele przemysłu polskiego.

Różne wieści.

Człowiek o sześciu nazwiskach.

Zdarzało się już nieraz, że ktoś pracował za sześciu, żeby jednak jeden człowiek nie pracował za sześciu, to już trudniejsza do zrozumienia i wykonania kombinacja.

Rekord pod tym względom osiągnął w Wiedniu niejaki Józef Tiuma, z zawodu monter. Wystarał się on o sześć asygnat na zapomogi dla bezrobotnych, wystawionych na sześć różnych nazwisk, i na wszystkie te asygnaty pobierał zapomogi. Niedość mu było jednak tego. Tiuma nietylko brał pieniądze za sześciu, ale i jadł za sześciu, posiadając karty żywnościowe dla tych wszystkich „bezrobotnych" i w ten sposób żył sobie wygodnie, dostatnio, bez trosk...

W końcu jednak jego zbytkowne życie zwróciło uwagę kolegów, którzy zaczęli go obserwować i po pewnym czasie zdemaskowali człowieka o sześciu nazwiskach.

Turyści amerykańscy jadą do Europy.

„New York Herald" donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że turyści, którzy chcą udać się do Europy otrzymają pasporty od I października. A więc w październiku ukażą się w Europie turyści—Yankesi.

Zderzenie samochodów ministerjalnych.

„Figaro" donosi z Lizbony. Dnia 2 bm samochód ministra spraw wewnętrznych wpadł na samochód ministra handlu. W rezultacie zderzenia jest 10 osób ciężko rannych, w tej liczbie minister handlu, szef jego kancelarji i sekretarz.

Zamiast do ślubu — do więzienia.

Aresztowanie zakochanej pary. — Kradli, aby się pobrać.

Do mieszkania zatrudnionego w Wiedniu w fabryce, Karola Popławskiego, włamali się w lipcu złodzieje, ogołocili go doszczętnie z ubrań, bielizny, biżuterji, oraz zabrali mu książeczkę kasy oszczędności. Ogółem Popławski był poszkodowany na 40000 mk., bowiem w chwili gdy skonstatował kradzież, okazało się, że złodzieje wzięli już pieniądze z kasy.

Obecnie na polecenie Popławskiego aresztowano w Olkuszu niejakiego Władysława Jurgę, czeladnika blacharskiego. Znaleziono przy nim część złodziejskiego łupu.

Jednocześnie uwięziono także narzeczoną Jurgi 23-letnią Antoninę Szmied, z którą Jurga w najbliższym czasie miał się ożenić. Zakochana para wspólnie dokonała włamania, aby zdobyć środki założenie gospodarstwa domowego.

— Teraz wszystko takie drogie—mówiła z płaczem aresztowana Schmiedówna—a my się już od trzech lat kochamy i chcieliśmy się pobrać.

Z powodu aresztowania stęsknionych do własnego gniazdka narzeczonych — plany ich matrymonialne będą musiały na czas nieograniczony uledz zwłoce.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się przed nabyciem lub przyjęciem czterech weksli in blanko, podpisanych przez „St. Hamburg" lub „St. Hamburg i Marja Hamburg" gdyż takowe zostały mi skradzione lub zostały przezemnie zagubione.

Stosowne ostrzeżenie u wystawców i weksle te są nieważne.

OGŁOSZENIE.

Dwa działki gruntu położonego w pobliżu koszar Zawady zostaną wydzierżawione więcej dającemu na przeciąg 2-ch lat t. j. od dn. 15 września do dn. 15 września 1922 r.

Działek A przestrzeni dwie morgi 176 prętów graniczący z gruntami wsi Kiedrzyn, Ficenesa, Całła i Kowalskiego.

Działek B. przestrzeni 4 morgi 41 prętów graniczy ze szkółkami miejskiemi i Wreczyńskiego i Wacheckiego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Wydziale II-im Magistratu, pokój nr. 8 do dnia 14 września b. r. do godz. 12-ej w poł. dołączając vadium w wysokości:

Dla działku A—mk. 100.
dla działku B—mk. 200.

Nieutrzymującym się przy licytacji vadium niezwłocznie zwróconem zostanie.

Za Prezydenta **M. Paciorkowski**
Ławnik **K. Maliński.**

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości po raz wtóry, że grunta orne i łąki na terenie b. cegielni miejskiej, zostaną wydzierżawione więcej dającemu na czas od 15 września 1919 r. do 15-go września 1921 r. po żniwne i na czas od 15 października 1919 r. do 15 października 1921 r. po okopowych.

Życzący sobie wziąć udział w licytacji, winien złożyć w Magistracie, Wydział II-gi, pokój nr. 8 ofertę w kopercie zapieczętowanej z napisem: „dzierżawa gruntu po byłej miejskiej cegielni" nie później jak do dnia 15 września do godziny 12-tej w południe, dołączając wadium w wysokości tysiąca marek.

Nieutrzymującemu się przy licytacji wadium niezwłocznie zwrócone zostanie.

Zaznacza się, że o ile licytacja w drugim terminie nie dojdzie do skutku, dzierżawa dokonaną będzie z wolnej ręki.

Ławnik
K. MALINSKI.

Za Prezydenta
M. PACIORKOWSKI.

OGŁOSZENIE.

W dniu 15 września r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Magistracie m. Częstochowy licytacja „in plus" zapomocą deklaracji, złożonych w zapieczętowanych kopertach na wydzierżawienie prawa połowu ryb w rzece Warcie w obrębie gruntów należących do miasta Częstochowy, na przeciąg czasu od 15 września 1919 r. do 15 września 1920 r. od sumy mk. 702.

Życzący sobie wziąć udział w licytacji winien przedstawić Magistratowi, Wydział II pokój nr. 8 nie później jak o godzinie 12-tej w południe w dniu przetargu deklarację w kopercie zapieczętowanej z napisem: „do Magistratu m. Częstochowy — deklaracja do licytacji na wydzierżawienie prawa połowu ryb w rzece Warcie".

Do deklaracji należy dołączyć wadium w sumie mrk. 75.

Nieutrzymującemu się przy licytacji wadium natychmiast zwróconem zostanie. Bliższe warunki mogą być przejrzane w Wydziale II-im Magistratu.

Za Prezydenta
M. PACIORKOWSKI.

Ławnik
K. MALINSKI.

OBWIESZCZENIE.

Ustawą z dnia 29 lipca 1919 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanowił, że **prawo handlu pszenicą, żytem, jęczmieniem i owsem oraz przetworami tych zbóż, to znaczy mąką, kaszą, chlebem, przysługuje wyłącznie rządowi.** Rząd będzie wykonywał prawo za pośrednictwem organizacji samorządowych stowarzyszeń rolniczych i społecznych. **Prowadzenie handlu zbożem, mąką, kaszą, chlebem, bez pozwolenia władzy rządowej jest przestępstwem, które będzie ścigane surowemi karami.**

W każdym powiecie będą miały prawo zakupu zboża tylko te organizacje, które otrzymają odpowiednie zezwolenie od Ministerstwa aprowizacji. **Rolnicy obowiązani są więc dostarczyć do składów, otwartych przez upoważnione do tego organizacje, całą ilość zboża, jaką będą rozporządzali po pokryciu własnych potrzeb gospodarczych.** Sprzedaż zboża osobom do tego nieupoważniónym jest wzbroniona. Za dostarczone do składów zboże rolnicy będą otrzymywali następujące ceny: mk. 80 — za centnar metryczny żyta, jęczmienia i owsa; mk. 90 — za centnar pszenicy. Za zboże dostarczone przed 15 października rolnicy otrzymają dodatek w wysokości mk 10 za centnar metryczny.

Dla uzyskania zboża, niezbędnego na wyżywienie armji, miast i powiatów, zniszczonych przez wojnę, Sejm nadał Ministerstwu Aprowizacji prawo nakładania na rolników obowiązku dostarczenia pewnych ilości zboża w oznaczonym terminie. Każdy rolnik, który otrzyma od władzy rozporządzenie dostawienia obowiązany jest ściśle zastosować się do tego wezwania.

Jeżeli powiat wytwarza zboża więcej, niż wynoszą miejscowe potrzeby, to część dostawionego w powiecie zboża, stosownie do postanowienia Ministerstwa Aprowizacji, będzie wywieziona na pokrycie potrzeb armji, miast i powiatów ubogich w zboże.

Do rozdziału zboża i przetworów zbożowych pomiędzy bezrolną i małorolną ludność powołane są władze samorządowe.

Ministerstwo Aprowizacji zwraca uwagę wszystkich obywateli Państwa Polskiego, że zniszczona po wojnie Polska nie posiada dostatecznej ilości zboża, że nieuczciwi paskarze wyzyskują to położenie i handlując nielegalnie zbożem, uprawiają lichwę żywnościową. Państwo Polskie wtedy tylko będzie mogło zorganizować prawidłową gospodarkę wyprodukowanem przez rolnictwo zbożem i usunie paskarstwo i lichwę, gdy każdy obywatel, zarówno producent jak i konsument będzie ściśle przestrzegał obowiązujących ustaw, gdy rolnik nie będzie sprzedawał swego zboża osobom do nabywania zboża nieuprawnionym, gdy bezrolny spożywca nie będzie kupował zboża, mąki i chleba u handlujących nielegalnie przekupniów.

Kto będzie gwałcił obowiązujące prawo, kto nie odstawi zboża we właściwym terminie, kto sprzeda lub kupi zboże mąkę, chleb nielegalnie, będzie surowo karany aresztem do 6-ciu miesięcy, karą pieniężną do mk. 100.000, lub kor. 150 tys. i konfiskatą towaru.

Ministerstwo Aprowizacji
w z. (—) **Oskar Sobański.**

P. S. Do zakupu zboża to jest: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w całym powiecie Częstochowskim upoważnione jest przez Rząd jedynie Częstochowskie Stow. Rolnicze w Częstochowie ul. Kilińskiego nr. 3, II-gie piętro.

Starosta (—) **Rączka.**

Zawiadomienie.

Zarząd oddziału Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Budowlanego zawiadamia swych członków że w niedziele dn. 7 września 1919 r. o godz. 2 p. p. w lokalu Związku Szkolna 15 odbędzie się rozlosowanie ubrań otrzymach z darów Amerykańskich między członków Związku, za które będzie pobierany zwrot kosztów przewozu. Proszeni są o punktualne przybycie członkowie z kontrolkami do Związku.

Zgubiono bransoletę złotą z rosyjskich pięciorublówek. w przejściu od mostu do Magistratu Łaskawy znalazca raczy złożyć do Redakcji za wysoką nagrodą.

Wydawca: ANTONI GMACHOWSKI.
Redaktor: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"